



## Ten wypadek zmienił wszystko... 33-letni Krzysztof walczy o każdy oddech, a rodzina nie zamierza się poddać!

data aktualizacji: 2026.06.04



Jeszcze niedawno był w pełni sił, aktywny i zawsze gotowy, by wyciągnąć do kogoś pomocną dłoń. Dziś to on pilnie potrzebuje wsparcia mieszkańców naszego regionu. 33-letni Krzysztof Nikołajczuk z Jerzwałdu w gminie Zalewo uległ dramatycznemu wypadkowi, który w ułamku sekundy wyrócił życie jego i jego najbliższych do góry nogami. Trwa walka o powrót do sprawności, w której kluczową rolę odgrywają czas i wsparcie ludzi dobrej woli.

### Tragiczny dzień w gospodarstwie

Do zdarzenia doszło 21 marca podczas codziennych prac w rodzinnym gospodarstwie w Jerzwałdzie, gdzie Krzysztof mieszkał razem z rodzicami. **Do teraz nie wiadomo, co dokładnie się wydarzyło, ponieważ nie było bezpośrednich świadków wypadku.** 33-latek został znaleziony przez kolegę, nie było z nim kontaktu. Prawdopodobnie doszło do upadku, który okazał się fatalny w skutkach - mężczyzna doznał poważnego urazu głowy i w stanie krytycznym trafił do szpitala, gdzie przeszedł skomplikowaną operację ratującą życie.

Obecnie Krzysztof przebywa w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Braniewie. Tamtejsi lekarze w

oficjalnym rozpoznaniu medycznym z kwietnia, które rodzina udostępniła naszej redakcji, wpisali: **"brak logicznego kontaktu, pacjent całkowicie zależny od opieki osób trzecich..."** Mężczyzna wciąż jest podłączony do respiratora, który wspomaga jego oddech.

## **Ciche postępy i wola walki**

Mimo niepewnych rokowań i ciężkiego stanu mieszkańiec Jerzwałdu ma ogromną wolę życia. Każdy dzień spędzony w placówce to dla niego sprawdzian i wyzwanie, ale też czas małych sukcesów. Krzysztof odzyskał już władzę w dwóch kończynach, a w pozostałych pojawiają się pierwsze minimalne ruchy. Co najważniejsze dla rodziny - pojawia się z nim coraz częstszy kontakt. Mężczyzna reaguje na obecność bliskich, uśmiecha się i potrafi przytaknąć, reagując na zadawane mu pytania.

Bliscy Krzysztofa podkreślają w opisie uruchomionej zbiórki:

**Choć lekarze nie dawali mu szans, on żyje i walczy!  
Aby odzyskać mowę, ruch i samodzielny oddech,  
potrzebuje natychmiastowej, kosztownej rehabilitacji  
neurologicznej. Czas ucieka - pomóżmy mu wygrać tę  
walkę!**

## **ZOL to za mało. Potrzebny prywatny ośrodek**

Zakład w Braniewie zapewnia Krzysztofowi niezbędną, codzienną opiekę, jednak nie jest miejscem, gdzie pacjenci w takim stanie mogą liczyć na intensywną pracę ze specjalistami od neurorehabilitacji.

Rodzina doskonale wie, że bez specjalistycznych, wielogodzinnych ćwiczeń dotychczasowe postępy Krzysztofa mogą zostać zaprzepaszczone.

**- Obecna placówka zapewnia jedynie opiekę, a nie intensywnie leczenie. Nie ma tu pogłębionej diagnostyki ani zaawansowanej rehabilitacji neurologicznej. Bez tego jego szanse na poprawę są bardzo ograniczone**

- tłumaczą bliscy mężczyzny.

Jedynym ratunkiem jest przeniesienie Krzysztofa do nowoczesnego, prywatnego ośrodka rehabilitacji neurologicznej. Tam specjaliści mogliby podjąć intensywną walkę o odzyskanie przez niego pełnego, samodzielnego oddechu, mowy oraz sprawności ruchowej. Koszty pobytu w tego typu miejscach są jednak ogromne i zdecydowanie przekraczają możliwości finansowe rodziny.

## **Siostra apeluje o pomoc: "Liczy się czas"**

W Internecie ruszyła już oficjalna, zweryfikowana zbiórka funduszy na leczenie i transport Krzysztofa do nowego ośrodka. Akcję koordynuje siostra poszkodowanego, Agnieszka Sułkowska, która wraz z rodzicami robi wszystko, by pomóc bratu. Cel pierwszego etapu zbiórki wyznaczono na 100 tysięcy złotych. Kwota ta pozwoli na rozpoczęcie intensywnej terapii, choć ostateczne koszty będą zależeć od długości leczenia.

W rozmowie z naszym portalem Agnieszka Sułkowska podkreśla determinację całej rodziny:

**Stan brata jest ciężki, a rokowania niepewne, ale nie poddajemy się i będziemy walczyć o Krzysztofa. Im szybciej będzie mógł trafić do prywatnego ośrodka rehabilitacyjnego, tym lepsze efekty leczenia możemy osiągnąć. Dlatego liczy się czas, a my liczymy na Państwa wsparcie!**

Mieszkańcy powiatu iławskiego i okolic wielokrotnie udowadniali, że w obliczu sąsiedzkiej tragedii potrafią się zjednoczyć. Krzysztof z Jerzwałdu potrzebuje teraz każdego, nawet najmniejszego gestu solidarności. Każda wpłata przybliży go do opuszczenia szpitalnego łóżka oraz powrotu do domu i normalnego życia.

*Red. kontakt@infoilawa.pl.*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/81957-ten-wypadek-zmienil-wszystko-33-letni-krzysztof-walczy-o-kazdy-oddech-a-rodzina-nie-zamierza-sie-poddac>